

Aktualności

18.04.2016 8:31

Maszyna w Żniwach to ciężka praca na roli i trud tworzenia roli. Maszyna w Żniwach to także wytchnienie i beztroska zabawa w niedzielne popołudnie.

Maszyna w Żniwach, jako pilotażowy projekt rozszerzenia idei festiwalu Teatralna Maszyna Pszczyna poza strukturę miasta, narodził się dzięki współpracy festiwalu z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Suszcu.

Pomysł rewitalizacji przestrzeni postindustrialnej działaniami kulturalnymi i artystycznymi nie jest nowy, a na Śląsku wręcz pożądanym. Festiwal Teatralna Maszyna Pszczyna, wypełniając te założenia, stanowi uspołeczniony proces naprawy i zmiany wizerunku miasta w kontekście zmian społecznych związanych z kapitałem „nowego przemysłu” jakim staje się kultura. Koncepcja festiwalu angażuje tereny zdegradowane ekonomicznie i społecznie z powodu zmian wynikających z restrukturyzacji gospodarczej. Wskazuje takie miejsca, które ze sztuką, teatrem nie są związane, a mogą być. Szczególnie w mieście nie posiadającym budynku teatru, a posiadającym wielką tradycję teatralną sięgającą jeszcze czasów książęcych.

W ramach pierwszej Maszyny w Żniwach w Gminie Suszec, zapraszamy do udziału w spektaklu „Noe” w wykonaniu Walnego-Teatru. To niecodziennie spotkanie z teatrem odbędzie się 3 maja 2016 o godz. 11:30 pod Wiatą Św. Krzysztofa przy parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Suszcu (u. Św. Jana 55).

Wypełniając rytuał pracy na roli, na przybyłych gości czekać będzie drobny poczęstunek, w postaci tradycyjnego ziemniaka i kwaśnego mleka (albo raczej maślanki).

-

Spektakl „Noe” to spektakl o Noe - dyrygencie. Staje on przed zadaniem poprowadzenia koncertu

z partytury "Potop". Niestety Orkiestra przerażona zapisem treści koncertu ucieka. Dyrygent zostaje sam z instrumentami i rozczarowaną publicznością. Zaczyna tworzyć - instrumenty stają się zwierzętami które opowiadają o ludziach, z którymi żyli czyli o orkiestrze. Publiczność, czyli ci co zostali, też zostają nazwani i przedstawieni jako ci naiwni i głupi czyli zwierzęta...Noe zaprasza widza na Arkę, zaprasza do wspólnego tworzenia...tylko tworzenie, wspólny koncert może ocalić przed zagładą. Orkiestrą staje się widownia. Muzyka dzięki możliwości aranżacji live jest tworzona

w obecności widza i przez widza. Noe dyryguje, śpiewa i gra. Potop mija, koncert dobiega końca. Noe staje przed dylematem, co dalej...Noe płynie dalej, dalej dyryguje, mimo nieobecności orkiestry...mimo złorzeczeń żony i prób przywołania go na brzeg.

Przewiń do początku